Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców

3

pod redakcją
Mateusza Gazego i Pauli Góralczyk-Mowczan

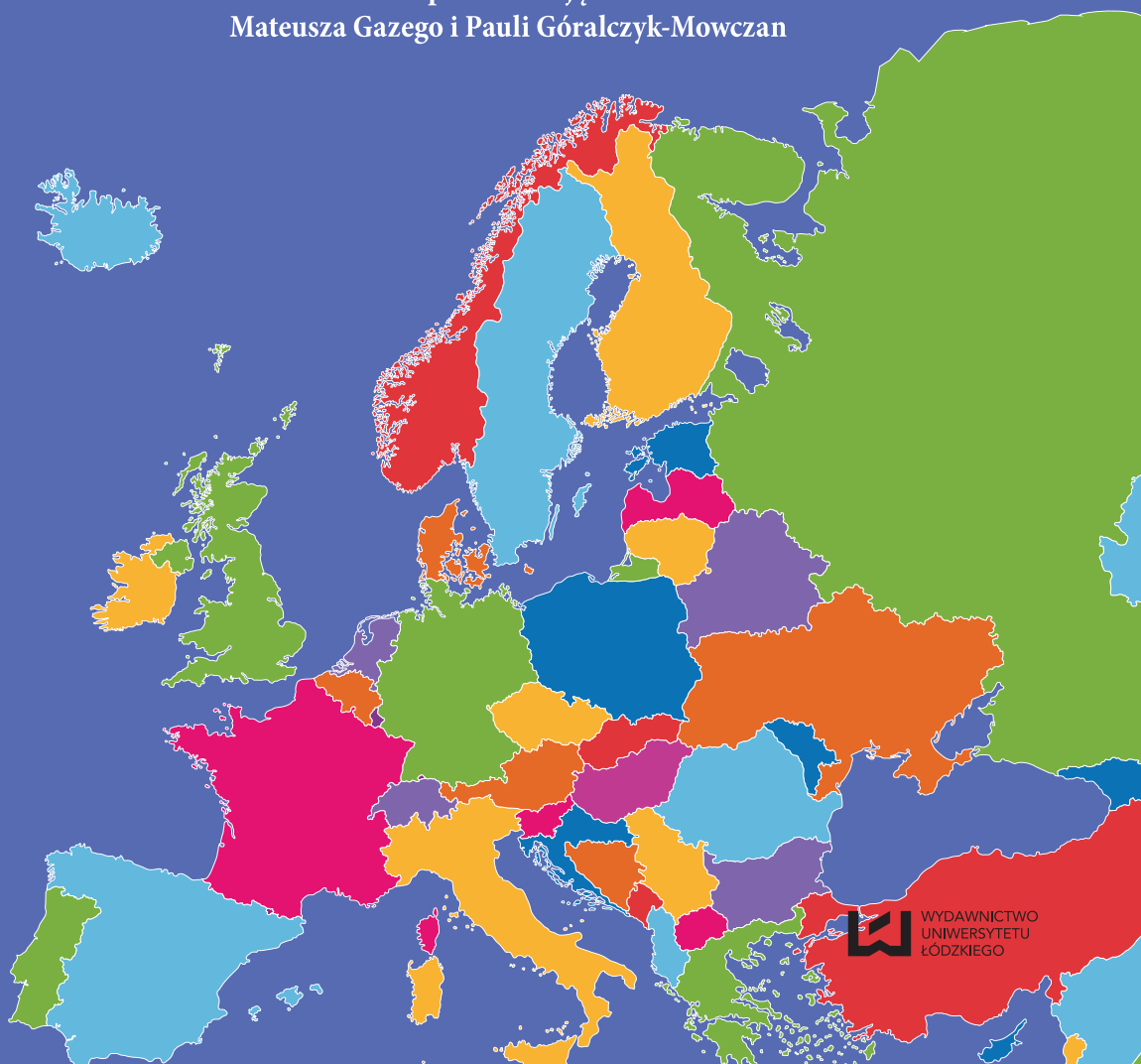

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Justyna Antczak
Uniwersytet Łódzki

http://dx.doi.org/10.18778/8088-034-4.28

MOWA „WARSZAWIAKÓW" W WYBRANYCH FELIETONACH STEFANA „WIECHA" WIECHECKIEGO

Słowa kluczowe: językoznawstwo, mowa mieszkańców Warszawy, felietony Stefana Wiecheckiego

Mowa mieszkańców miast stanowi przedmiot zainteresowania wielu językoznawców[1]. Jest ona zróżnicowana, składają się bowiem na nią takie elementy językowe, jak: regionalizmy, właściwości gwarowe przenikające z otaczających miast dialektów ludowych, zapożyczenia, swoista leksyka przejęta ze środowiskowych odmian polszczyzny oraz cechy języka ogólnopolskiego.

Celem artykułu jest zaprezentowanie charakterystycznych dla mowy mieszkańców Warszawy cech fonetycznych, morfologicznych i leksykalnych wykorzystanych do stylizacji językowej przez Stefana „Wiecha" Wiecheckiego[2] w jego felietonach. Podstawę pracy stanowi materiał pochodzący z kilkudziesięciu utworów Wiecha, umieszczonych w zbiorach: *Znakiem tego* [1936], *Wysoka Eksmisjo!* [1937], *W ząbek czesany* [1938], *Wiadomo – Stolica!* [1946], *Spacerkiem przez Poniatoszczaka* [1946], *G – jak Gienia* [1948], *Z bukietem w ręku* [1949], *Podróż po Warszawie* [1955], *Warszawa da się lubić* [1962], *A to ci polka!* [1974][3].

Analiza felietonów Wiecha pozwoliła na wyodrębnienie szeregu cech gwarowych z zakresu fonetyki, zaczerpniętych przez autora z żywej mowy

[1] W II połowie XX wieku badaniami zostały objęte głównie wielkie ośrodki miejskie, tj. Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Łódź, Białystok, Siedlce.

[2] W pracy posługuję się wymiennie nazwiskiem albo pseudonimem twórcy.

[3] Przy prezentacji materiału językowego podaję rok wydania felietonu i stronę, z której przykład pochodzi.

warszawiaków. Poniżej przedstawiono zbiór cech fonetycznych, które udało się wskazać w analizowanych utworach. Tłem ich omówienia są dialekty polskie, głównie dialekt mazowiecki.

1. Prejotacja nagłosowej samogłoski *i*

Prejotacja to proces fonetyczny polegający na poprzedzeniu samogłoski ustnej w nagłosie przez protezę w postaci *i̯*. Protetyczne spółgłoski występują przed samogłoskami *o*, *i*, *e*, *a*, rzadziej przed tylną *u*. Proces prejotacji jest związany z tendencją do unikania nagłosu samogłoskowego. Jest to dawna cecha językowa, występująca już w języku prasłowiańskim, później staropolskim. Wycofała się z języka ogólnopolskiego, pozostała natomiast w dialektach [Basara 1965, s. 119]. W felietonach Wiecha odnotowano przykłady nadawania protezy *i̯* przed samogłoską *i*-: *jendyk* [1936, s. 41], *jenteligencja* [1974, s. 199].

2. Zwężenie artykulacji samogłoski *o* przed spółgłoską półotwartą

Na zwężenie artykulacji *ȯ* do *u* wpłynęło sąsiedztwo spółgłosek półotwartych. Jest to cecha obserwowana w północnej Małopolsce, wschodniej Wielkopolsce i na przyległych obszarach mazowieckich [Dejna 1973, s. 187]. Zjawisko to ilustrują poniższe przykłady pochodzące z felietonów Wiecha: *protokóły* [1946, s. 15], *puliczek* [1946, s. 34], *doktór* [1946, s. 40].

3. Rozszerzenie artykulacji samogłoski *u* przed spółgłoskami półotwartymi

Rozszerzenie artykulacji samogłoski *u* do *o* w sąsiedztwie spółgłosek półotwartych można spotkać najczęściej w Małopolsce, Wielkopolsce oraz częściowo na Mazowszu [Dejna 1973, s. 157–158]. W analizowanych felietonach można odnaleźć przykłady takiej wymowy: *sekondant* [1936, s. 7], *tromna* [1936, s. 13], *ratonek* [1946, s. 9], *konsomować* [1936, s. 18], *restoracja* [1936, s. 28], *stosonki* [1938, s. 141], *fondować* [1938, s. 182], *gront* [1946, s. 9], *Zegmont* [1946, s. 31], *waronki* [1948, s. 90], *wytłomaczyć* [1962, s. 162], *fonty* [1974, s. 184], *trafonek* [1962, s. 174].

4. Zwężenie i ścieśnienie kontynuanta stpol. *ē*

Na obszarze dialektu mazowieckiego rozwój stpol. *ē* wygląda następująco: powstała z rozwoju stpol. *ē* samogłoska *é* jest realizowana przez głoskę zwężoną e^{i} względnie $\overset{e}{y}$, czyli jako głoska pośrednia między *e* oraz *i*, *y*, ale różna od nich. Taka wymowa występuje po linię Inowrocław–Sochaczew–Grójec–Garwolin–

Radzyń [Dejna 1973, s. 175]. W mowie warszawiaków dominują formy z wymianą pochylonego *e* w *y* po twardej lub *i* po miękkiej spółgłosce, co poświadczają przykłady zaczerpnięte z felietonów Wiecha: *zyzem* [1936, s. 12], *cybulką* [1936, s. 17], *zyzowaty* [1936, s. 40], *dykturowe* [1936, s. 36], *użyrać* [1938, s. 179], *tyż* [1946, s. 29], *pirożków* [1936, s. 15], *świca* [1936, s. 34].

5. Rozszerzenie artykulacji *i*, *y* przed spółgłoskami półotwartymi

Podczas artykulacji samogłoski *y* w sąsiedztwie spółgłoski półotwartej dochodzi do obniżenia pozycji języka do poziomu samogłoski *e*. Ta zmiana artykulacyjna jest zauważalna najczęściej w formach fleksyjnych N. l.poj. i l.mn. przymiotników i zaimków. Jest to cecha obserwowana na północnych obszarach Polski od Borów po Mazury, na Kujawach oraz w części Mazowsza [Dejna 1973, s. 152]. Przykłady zanotowane u Wiecha to: *derektor* [1946, s. 12], *celinder* [1946, s. 12], *sempatyczny* [1974, s. 185], *budenki* [1948, s. 83] oraz *na honorowem kodeksie karnem* [1936, s. 7], *na zaproszonem obiedzie* [1936, s. 7], *w modnem japońskiem fasonie* [1936, s. 11], *na kokosowem maśle* [1938, s. 147], *czemż*e [1936, s. 15].

Podobnie jak *y* samogłoska *i* ulega rozszerzeniu artykulacyjnemu do *e* pod wpływem następnych spółgłosek półotwartych: *klejentów* [1936, s. 37], *musiemy* [1946, s. 11], *famieliantkie* [1946, s. 13], *eleminacje* [1974, s. 198]. Karol Dejna uznał tendencję do rozszerzania *iN* za cechę mazowiecko-małopolską [Dejna 1973, s. 155].

6. Pozorny brak przegłosu

Przegłos to proces historyczny datowany na IX–XI wiek. Polega na przejściu prasłowiańskich samogłosek przednich *ě*, *e*, *ę* przed spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi twardymi w *'a*, *'o*, *'ą* [Tamże, s. 75]. Na Mazowszu, pod wpływem panującej przedniej artykulacji stpol. *ă*, doszło do wtórnego zastąpienia przegłoszonego *'a* (< *ěT*) przez *e*. W analizowanych utworach zaobserwowano następujące przykłady: *powiestki* [1962, s. 152], *powieda* [1938, s. 157]. W felietonach Wiecha występują także formy: *niesła* [1938, s. 161], *Pietrek* [1962, s. 169], w których pod wpływem analogii do form nieprzegłoszonych doszło do wtórnego ustalenia się *e* w miejscu *o*.

7. Brak kontrakcji w czasownikach *bojać się*, *stojać*

Kontrakcja to proces fonetyczny, który polega na ściągnięciu się dwu samogłosek ustnych na skutek zanikania interwokalicznego *j*. Rezultaty tego zjawiska widoczne są w języku ogólnopolskim oraz w gwarach śląskich i małopolskich po Lublin, Puławy, Radom, Łódź, Koło, Jarocin, Rawicz. W Polsce północnej

w niektórych wyrazach doszło do opóźnienia lub ograniczenia terytorialnego omawianego zjawiska. Różnice między dialektami a językiem ogólnym dotyczą jedynie niektórych czasowników, np. *dajesz*, *daje*, *poznajesz*, *poznaje* [Dejna 1973, s. 144]. W felietonach Wiecha z dużą frekwencją występują formy nieściągnięte czasowników *bojać się*, *stojać*: *bojemy się* [1936, s. 15], *stojał* [1946, s. 31] oraz inne, np. *polubieją* [1946, s. 13].

8. Asynchroniczna wymowa samogłoski nosowej -*ą* w wygłosie wyrazów

Rozwój stpol. -*ą̄* w wygłosie wyrazów, zanotowany przez Wiecha w jego tekstach, jest niezgodny ze stanem w polszczyźnie ogólnej. Zgodnie z normą ogólnopolską w wygłosie wyrazów nosówka -*ą* powinna być artykułowana z zachowaniem rezonansu nosowego. Na niektórych terenach gwarowych (m.in. lewobrzeżne Mazowsze i pogranicze wielkopolsko-małopolsko-mazowieckie) dominuje asynchroniczna wymowa stpol. -*ą̄* w wygłosie wyrazów. Nosowość samogłoski wyodrębnia się w postaci osobnej głoski – spółgłoski nosowej – co daje w rezultacie wymowę wygłosową -*ą* jako -*om* [Dejna 1973, s. 197–198]. W felietonach Wiecha występuje wiele form rzeczowników, przymiotników i czasowników potwierdzających to zjawisko, np.: *wdowom żałobnom* [1936, s. 12], *salonowom* [1936, s. 30], *szczotkom* [1936, s. 30], *delikatnom* [1937, s. 121], *ślicznom* [1937, s. 132], *esencjom octowom* [1937, s. 132], *robiom* [1946, s. 8].

9. Występowanie twardej spółgłoski wargowej *m* w końcówkach -*amy*, -*ymy*

Występowanie twardej spółgłoski wargowej *m* w końcówkach fleksyjnych rzeczowników i przymiotników -*amy* oraz -*ymy* to cecha dialektu mazowieckiego. Zjawisko to jest wynikiem uproszczenia grupy *mj* lub *mń* powstałej po rozłożeniu spółgłoski wargowej miękkiej. Obecnie ma ona raczej charakter zmorfologizowany [Basara 1965, s. 89] i występuje powszechnie na terenie Mazowsza oraz na sąsiadujących z nim obszarach innych dialektów. W mowie warszawiaków występuje dość często, co widoczne jest w felietonach Wiecha, np.: *poniteramy* [1936, s. 8], *kotamy* [1936, s. 11], *godzinamy* [1936, s. 11], *latarnikamy* [1936, s. 13], *gołębiamy* [1936, s. 25], *taksówkamy* [1936, s. 28], *pluskwamy* [1936, s. 30], *kluskamy* [1936, s. 45], *oknamy* [1937, s. 122], *ślipiamy* [1938, s. 163], *rakamy* [1938, s. 179], *grzybkamy* [1946, s. 8], *rzewnemy łzamy* [1946, s. 11], *rzeczamy* [1946, s. 14], *choinkamy* [1946, s. 38], *spodniamy* [1948, s. 74], *redaktoramy* [1948, s. 75], *listamy* [1948, s. 76].

10. Realizacja spółgłosek tylnojęzykowych *k*, *g*

U Wiecha odnajdujemy przykłady twardej wymowy *ke*, *ge*: *Genia* [1946, s. 15], *laker* [1936, s. 36], będące archaizmami typowymi dla dialektu mazowieckiego [Zduńska 1965, s. 80–82]. Na tle unikania twardej wymowy spółgłosek *k*, *g* przed samogłoską *e* pojawia się w mowie warszawiaków miękka wymowa połączeń *kie*, *gie*. Jest to hiperpoprawność. W felietonach Wiecha dominują miękkie spółgłoski *ki*, *gi* przed *e* w formach fleksyjnych rzeczowników, o czym świadczą przykłady: *szczękie* [1936, s. 29], *zabawkie* [1936, s. 30], *szufelkie* [1936, s. 30], *wódkie* [1936, s. 32], *czkawkie* [1936, s. 44], *szynkie* [1936, s. 41], *grochówkie* [1936, s. 45], *kaczkie* [1937, s. 132], *nogie* [1938, s. 157], *złotówkie* [1938, s. 158], *żyletkie* [1938, s. 159], *salaterkie* [1938, s. 161], *pomarańczówkie* [1946, s. 7], *setkie* [1946, s. 10], *foremkie* [1946, s. 9], *czapkie* [1946, s. 10], *konewkie* [1946, s. 14], *podłogie* [1946, s. 15], *pamiątkie* [1946, s. 32], *papugie* [1946, s. 34], *derożkie* [1946, s. 34], *małżonkie* [1946, s. 37], *rączkie* [1946, s. 37], *klamkie* [1946, s. 37], *choinkie* [1946, s. 38], *żyłkie* [1962, s. 163].

11. Ubezdźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa

Występowanie fonetyki międzywyrazowej ubezdźwięczniającej jest charakterystyczne dla dialektu mazowieckiego. Proces ten dotyczy spółgłosek znajdujących się na granicy dwóch wyrazów wypowiadanych łącznie. Na ubezdźwięcznienie spółgłoski właściwej (zwartej lub szczelinowej) znajdującej się w wygłosie pierwszego wyrazu ma wpływ samogłoska lub spółgłoska półotwarta rozpoczynająca następny łącznie wypowiedziany wyraz. Procesowi temu nie podlegają wyrażenia przyimkowe [Dejna 1973, s. 95–97]. Ubezdźwięcznienie międzywyrazowe spółgłosek przez samogłoski i półotwarte utrzymuje się w mowie warszawiaków. Zjawisko to ilustrują poniższe przykłady pochodzące z felietonów Wiecha: *grosz orientacji* [1946, s. 10], *remont naszej kochanej Warszawy* [1946, s. 11], *zapakować można* [1946, s. 74], *sprzedać rodzinne pamiątkie* [1938, s. 157], *legurować rachuneczku* [1936, s. 33], *rozpacz małżeńskie* [1936, s. 12].

12. Rozpodobnienia w grupach spółgłoskowych

Charakterystyczną cechą gwarową są liczne rozpodobnienia w grupach spółgłoskowych. W dialektach małopolskim i mazowieckim dysymilacji pod względem stopnia otwarcia narządów mowy ulega grupa spółgłoskowa *chrz*, która przechodzi w *krz*. Zastąpienie w grupie spółgłoskowej *chrz* spółgłoski szczelinowej *χ*, która jest słabo słyszalna i może zaniknąć, przez spółgłoskę zwartowybuchową *k*, która jest mocniejsza artykulacyjnie, zapobiega uproszczeniu gru-

py spółgłoskowej [Zduńska 1965, s. 111–112]. Przejście grupy spółgłoskowej *chrz* w *krz* pojawia się w mowie warszawiaków, o czym przekonują następujące przykłady pochodzące z felietonów Wiecha: *krześcijaninie* [1936, s. 29], *krzesna* [1936, s. 28], *krześniak* [1936, s. 29], *krztu*[4] [1936, s. 29].

Analiza warstwy językowej utworów Wiecha pozwoliła także na wydobycie gwarowych cech morfologicznych występujących w mowie mieszkańców Warszawy. Należą do nich:

1. Zanik kategorii rodzaju męskoosobowego

Jest to cecha typowo mazowiecka. Wiąże się z tendencją do wyrównań analogicznych, w których ramach doszło do zastąpienia form M. l.mn. rzeczowników męskich z końcówką *-i* przez formy B. l.mn. z końcówką *-y*. To stało się przyczyną przejścia tych form do kategorii rzeczowników nieosobowych, czego konsekwencją jest zanik wielu form męskoosobowych [Dejna 1973, s. 232–234]. Zjawisko to ilustrują poniższe przykłady: *profesory* [1938, s. 141], *inżyniery* [1946, s. 12], *rodaki* [1946, s. 33], *ministrzy* [1948, s. 124], *potomki* [1962, s. 163].

Z zanikiem kategorii rodzaju męskoosobowego jest związana również zmiana, której uległy przydawki zaimkowe i przymiotnikowe oraz orzeczenia wyrażone formą czasu przeszłego. Określały one M. l.mn. rzeczowników. Zmiana ta polegała na zastąpieniu męskoosobowych form, którym była właściwa końcówka *-'i*, formami z *-e*, *-y*. Było to równoznaczne z zanikiem form męskoosobowych oraz zanikiem kategorii rodzaju w liczbie mnogiej przymiotników, zaimków i rodzajowych form orzeczenia wyrażonego w czasie przeszłym [Dejna 1973, s. 233]. Przykłady mowy warszawiaków: *moje świadkowie* [1936, s. 8], *mordeczkie ma takie sympatyczne* [1936, s. 11], *te rozpacz małżeńskie* [1936, s. 12], *kochane kumowie* [1936, s. 28], *kawalerskie garderobe* [1938, s. 161], *całe wojne* [1946, s. 10], *wszyscy byli pewne* [1946, s. 12], *sprawe sądowe* [1946, s. 12], *moje lokatorzy* [1946, s. 12].

Z zanikiem kategorii rodzaju męskoosobowego wiąże się ponadto zachowanie starej końcówki męskoosobowej *-'i* w orzeczeniu przy równoczesnym zachowaniu form M. l.mn. rzeczowników z końcówką *-y* oraz końcówki *-e* w przydawkach [Dejna 1973, s. 233]: *firanki się zajęli* [1936, s. 55], *dzieci ciągli* [1936, s. 56], *te baranki mieli być ładne* [1936, s. 39], *pogrzeby nie stanieli* [1936, s. 36], *nóżki zastygli* [1936, s. 41], *galaretki z półmiska pozlatali* [1938, s. 146], *warunki konkursu zostali złamani* [1938, s. 139], *mieli być pierogi* [1938, s. 161].

[4] Wyraz *chrzciny* i pochodne A. Brückner uważa za wtórne wobec wyrazu *krzciny*, utworzonego od imienia *Krist* 'Chrystus' – zob. *Słownik etymologiczny*.

2. Utrzymanie się dawnej końcówki 1. pl. praes. *-м* (< *-*мъ*)

Znamienną cechą dla dialektu mazowieckiego jest utrzymywanie się konsekwentnie pierwotnej końcówki pierwszej osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego *-m* (≤ *-*mъ*), która po zaniku jeru słabego w wygłosie i spłynięciu się z samogłoską przyrostkową dała postaci *-em*, *-im*, *-m* [Dejna 1973, s. 27]. Rozwój tej końcówki w języku ogólnopolskim był odmienny, końcówka pierwotna *-m* została bowiem zidentyfikowana z zaimkiem osobowym *my*. W efekcie doszło do wymiany końcówki *-m* na *-my*. Formy czasowników z zachowaną pierwotną końcówką *-m* pojawiają się licznie w mowie warszawiaków zarejestrowanej przez Wiecha: *będziem* [1946, s. 12], *potelefonujem* [1936, s. 15], *jadziem* [1938, s. 143], *możem* [1938, s. 144], *widziem* [1946, s. 35], *wchodziem* [1948, s. 91], *musiem* [1962, s. 163].

3. Produktywność przyrostka odrzeczownikowego *-ak*

W słowotwórstwie w zakresie sufiksacji na plan pierwszy w gwarach mazowieckich wysuwa się znaczna produktywność przyrostka odrzeczownikowego *-ak*. Formant *-ak* jest szczególnie charakterystyczny w zakresie tworzenia form hipokorystycznych, w nazwach istot niedorosłych, co zostało wykorzystane przez Wiecha w jego felietonach, np. *cielak* [1962, s. 152]. Ponadto przyrostek *-ak* wykazuje dużą żywotność w tworzeniu nazw własnych: imion bohaterów i tytułów czasopism, np. *Piekutoszczak* [1936, s. 43], *Orzechoszczaki* [1936, s. 49], *Expresiak* [1946, s. 74], *Wiśniowiecczak* [1949, s. 195]. Za jego pomocą Wiech buduje również neologizmy słowotwórcze, np. *poprzeczniak* [1936, s. 13], *mortusiak* [1936, s. 22], *piętak* [1936, s. 34], *dęciak* [1938, s. 139], *pętak* [1938, s. 159].

Mowa warszawiaków odznacza się także swoistą warstwą leksykalną. Analiza utworów Wiecha pozwoliła na wydobycie i zinterpretowanie zjawisk leksykalnych właściwych mowie warszawskiej ulicy. Wśród nich można wyróżnić:

1. Zapożyczenia

Rozwój terytorialny Warszawy w XIX wieku i wszelkie przemiany w życiu gospodarczym, politycznym, społecznym stolicy przesądziły o bezpośrednim wpływie języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego oraz jidysz na mowę warszawiaków [Wieczorkiewicz 1960, s. 70–72]. Stąd w felietonach Wiecha występują liczne wyrazy obcego pochodzenia. Dużą grupę stanowią zapożyczenia właściwe, czyli słowa wraz ze swoimi znaczeniami przeniesione bezpośrednio z języka obcego. Do wyrazów zapożyczonych z języka rosyjskiego należą: *apiać* [1946, s. 7], *wtrymiga* [1946, s. 8], *wont* [1938, s. 147]. Wpływ języka niemieckiego zaznacza się takimi wy-

razami: *lanszaft* [1937, s. 132], *folksdojcz* [1946, s. 12], *bruderszaft* [1936, s. 32]. Zapożyczenie z jidysz to *gieszeft* [1946, s. 33]. Wśród zapożyczeń francuskich odnotowano *wuala* [1936, s. 27].

2. Leksyka przejęta ze środowiskowych odmian polszczyzny

W mowie warszawiaków, bohaterów felietonów Wiecha, występuje słownictwo pochodzące głównie z języka złodziejskiego: *bransolety* = kajdanki, *doliniarz* = złodziej, *doliniarstwo* = okradanie, *glina*, *glinoszczak* = policjant, *melina* = kryjówka, *szabronować* = włamywać się, okradać, *najmimorda*, *męczynas* = adwokat, *kat* = prokurator, *papuga* = stróż nocny, *młyn*, *ul* = więzienie, *mieć mojra* = bać się, *krewa* = bieda, nieszczęście, *mortusiak* = biedak, *wałówka* = jedzenie, *wacha* = deszcz, *szaber* = kradzież, *pajęczarz* = złodziej okradający strych w domu, *majcher* = nóż, *manele* = rzeczy osobiste, *blatować* = zawierać z kimś układ, *robić siódme* = kraść, *ambona* = wieża, *cykoria* = strach, *koryto* = jedzenie, *szopenfeldziarz* = złodziej okradający sklepy.

Przytoczone przykłady to w większości neosemantyzmy – wyrazy ogólnopolskie, funkcjonujące w odmiennym znaczeniu, które powstały przeważnie na drodze metafory. Są to wyrazy nacechowane stylistycznie, głównie o zabarwieniu humorystycznym. Najwięcej humoru dostarczają wyrazy złożone, dwuelementowe. Są wśród nich także zapożyczenia właściwe oraz wyrazy utworzone od obcych podstaw za pomocą rodzimych przyrostków *-ować*, *-arz*, *-ak*.

Przeprowadzona analiza mowy warszawiaków dokonana na podstawie wybranych felietonów Stefana „Wiecha" Wiecheckiego pozwala na wysunięcie następujących wniosków.

W mowie warszawiaków dominują gwarowe cechy fonetyczne i morfologiczne, które są charakterystyczne dla dialektu mazowieckiego. Należą do nich: zwężenie artykulacji samogłosek *o* oraz *e* przed spółgłoskami półotwartymi, rozszerzenie artykulacji samogłosek *u*, *i*, *y* przed spółgłoskami półotwartymi, pozorny brak przegłosu, asynchroniczna wymowa samogłoski nosowej *-ą* w wygłosie, występowanie twardej spółgłoski wargowej *m* w końcówkach fleksyjnych rzeczowników i przymiotników *-amy*, *-ymy*, twarda wymowa spółgłosek tylnojęzykowych *k*, *g* przed *e* oraz zjawisko hiperpoprawnej miękkiej wymowy połączeń *kie*, *gie*, ubezdźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, rozpodobnienia w grupie spółgłoskowej *chrz*, zanik kategorii rodzaju męskoosobowego, utrzymywanie się pierwotnej końcówki 1. pl. praes. *-m* (< *-*mъ*), produktywność przyrostka odrzeczownikowego *-ak*.

Duży wpływ na mowę warszawiaków, w szczególności w zakresie leksyki, wywarły języki obce. Analiza warstwy językowej tekstów Wiecha potwierdziła obecność licznych zewnętrznych zapożyczeń z języków niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, jidysz oraz pożyczek wewnętrznych, pochodzących z odmian środowiskowych polszczyzny. Zjawisko to ma ścisły związek z historią Warszawy, jej zmiennymi losami o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PODMIOTU

WIECHECKI S., 1936 (1956a), *Znakiem tego* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom pierwszy 1936–1939*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1937 (1956a), *Wysoka Eksmisjo!* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom pierwszy 1936–1939*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1938 (1956a), *W ząbek czesany* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom pierwszy 1936–1939*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1946 (1956b), *Wiadomo – Stolica!* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom drugi 1946–1955*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1946, *Spacerkiem przez Poniatoszczaka*, Katowice.

WIECHECKI S., 1948 (1956b), *G – jak Gienia* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom drugi 1946–1955*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1949, *Z bukietem w ręku*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1955 (1956b), *Podróż po Warszawie* [w:] *Śmiej się pan z tego. Wybór felietonów. Tom drugi 1946–1955*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1962 (1980), *Warszawa da się lubić* [w:] *Dmuchnij pan w balonik. Wybór felietonów*, Warszawa.

WIECHECKI S., 1974, *A to ci polka!*, Warszawa.

LITERATURA PRZEDMIOTU

BANACZKOWSKI P., 1959, *W obronie Wiecha*, „Język Polski" XXXIX, z. 5, s. 384–385.

BANACZKOWSKI P., 1961, *Jeszcze o Wiechu*, „Język Polski" XLI, z. 1, s. 74–75.

BASARA A., 1965, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

DEJNA K., 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław.

DEJNA K., 1981, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź.

GRAD-MUCOWA M., 1970, *Fleksja rzeczowników w gwarach Mazowsza*, Warszawa.

URBAŃCZYK S., 1959, *Krytycznie o języku Wiecha*, „Język Polski" XXXIX, z. 3, s. 232.

URBAŃCZYK S., 1961, *Jeszcze o Wiechu*, „Język Polski" XLI, z. 1, s. 74–75.

WIECHECKI S., 1970, *Piąte przez dziesiąte. Wspomnienia warszawskie*, Warszawa.

WIECZORKIEWICZ B., 1959, *O języku Wiecha i tak zwanych wiechizmach*, „Przegląd Humanistyczny" III, nr 6, s. 37–56.

Wieczorkiewicz B., 1960, *Charakterystyka gwary warszawskiej XIX wieku*, „Przegląd Humanistyczny", nr 6, s. 61–83.

Wieczorkiewicz B., 1966a, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.

Wieczorkiewicz B., 1966b, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa.

Wieczorkiewicz B., 1967, *O gwarze warszawskiej i języku Wiecha*, „Polonistyka", z. 4, s. 10–13.

Zduńska H., 1965, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich. Konsonantyzm*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Recenzowany tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 24–25 października przez Koło Naukowe Glottodydaktyków, działające przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ. Organizatorzy konferencji zaproponowali bardzo atrakcyjny i ważny temat, który zainspirował jej uczestników do przygotowania artykułów skupionych wokół trzech grup zagadnień: dydaktyki języka, lingwistyki kulturowej i dialektologii. Ogromnie cieszy zainteresowanie młodych naukowców tematyką dydaktyczną i glottodydaktyczną oraz kulturową. Zamieszczone w tomie artykuły pokazują poszukiwania nowych metod nauczania, przy znajomości dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, w oparciu o wiedzę językoznawczą i z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Cykliczne organizowanie takich konferencji jest ważną i cenną inicjatywą młodych językoznawców, dydaktyków i kulturoznawców.

Z recenzji dr hab. Anny Dunin-Dudkowskiej

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

ISBN 978-83-8088-034-4
9 788380 880344